

Golfsztrom zanika!

Ostrzeżenie przed ostrą i długą zimą

10 września 2010

Naukowcy dopiero co potwierdzili informacje, iż prąd zatokowy „Golfsztrom” został zablokowany, co doprowadziło do rozbicia (globalnego) oceanicznego pasa transmisyjnego (cyrkulacji termohalinowej). Skutki takiego stanu rzeczy mogą być już tej zimy katastrofalne dla całego globu. Zdjęcia satelitarne nie pozostawiają złudzeń, a naukowcy całkiem na poważnie dyskutują o scenariuszu podobnym do tego z filmu „Pojutrze”. W wielu regionach świata zanotowano najzimniejszy sierpień od setek lat, a w Alpach i w Tatrach spadł już śnieg. Także prognozy na wrzesień nie są niestety najlepsze, a sytuacja może się bardzo szybko pogorszyć, czyniąc z tej zimy: zimę tysiąclecia.

Niedawno pisaliśmy o wybuchu w Zatoce Meksykańskiej i potencjalnych skutkach tej katastrofy. Wspominaliśmy przy tym o informacji pochodzącej od włoskiego naukowca, wg. którego znany większości z nas prąd zatokowy „Golfsztrom” spowolnił swój bieg, tracąc 2/3 swojej siły. Właśnie otrzymaliśmy potwierdzenie tego faktu, wraz z opisem możliwych skutków takiej zmiany.

Zdjęcia satelitarne oraz wzajemnie potwierdzające się dane z NOAA (National Oceanic & Atmospheric Administration), CCAR (Colorado Center for Astrodynamics Research) i US Naval Sattelites pokazują jednoznacznie: Prąd Północnoatlantycki ([link](#)) oraz Prąd Norweski ([link](#)), będące przedłużeniem Golfsztromu praktycznie przestały istnieć!

Oba prądy były dotychczas odpowiedzialne za ogrzewanie wybrzeży Wielkiej Brytanii i Norwegii oraz były głównym regulatorem umiarkowanego klimatu w Europie. Ich zniknięcie,

spowodowane oderwaniem prądu oceanicznego w Zatoce Meksykańskiej (Loop Current) od Prądu Florydzkiego oraz zablokowaniem części prądu Zatokowego (Golfsztrom), w odległości ok. 400 km od wybrzeży Północnej Karoliny (USA), otworzyło Europę na nieprzerwany napływ mas polarnego powietrza.

Proces ten wciąż przyspiesza, czego dowodzą najnowsze analizy satelitarne, ukazujące systematyczne zanikanie Prądu Zatokowego w wodach Oceanu Atlantyckiego. Taka sytuacja oznacza tylko jedno: nową epokę lodowcową dla Europy i gigantyczne zmiany klimatyczne na ziemi. Jedyną niewiadomą dla naukowców jest tylko to, czy proces schładzania Europy przebiegnie błyskawicznie (już tej zimy), czy też rozciągnie się na kilka lat.

Wikipedia podaje iż „Ta globalna cyrkulacja oceanu jest związana z wymianą energii pomiędzy tropikami i obszarami biegunowymi. Małe zmiany we własnościach cyrkulacji termohalinowej mogą powodować duże zmiany klimatyczne ze względu na dużą pojemność cieplną oceanu.”

Golfsztrom jest bardzo ważnym elementem cyrkulacji termohalinowej i utrata 2/3 jego siły, wraz ze zmianą kierunku cyrkulacji, nie jest wspomnianą wyżej „małą zmianą”. To jest gigantyczna zmiana, prowadząca do bardzo szybkich i potężnych zmian klimatycznych. „To nie jest już efekt motyla, lecz efekt słońca” – stwierdził Dr. Gianluigi Zangari, z Istituto Nazionale di Fisica Nucleare (Krajowy Instytut Fizyki Nuklearnej), który wspólnie z grupą innych naukowców, przez kilka kolejnych lat badał wpływ Golfsztromu na cyrkulację termohalinową.

Wszystko zaczęło się pod koniec lipca, kiedy to stwierdzono oderwanie się prądu wewnątrz Zatoki Meksykańskiej od Prądu Florydzkiego. Takie przypadki się już wcześniej, krótko-okresowo zdarzały, więc naukowcy nie przykładali do tego faktu

specjalnej uwagi. Dopiero zdjęcia satelitarne, pokazujące długą na kilkaset kilometrów przerwę w Prądzie Zatokowym, u wybrzeży Karoliny Północnej, zwróciły ich uwagę i wtedy zaczęli oni ten proces pilnie obserwować.

Aktualne zdjęcie pokazujące temperatury wód Oceanu Atlantyckiego w jego północnym obszarze. Na zdjęciu wyraźnie widać wysoka temperaturę wód Zatoki Meksykańskiej oraz pas oziębiania się wód w miejscu gdzie powinien płynąć ciepły Golfsztrom. Kiedy porównacie powyższe zdjęcie termohaliny z poniższym zdjęciem to zobaczycie, że rejon północny wschodniego wybrzeża USA, który powinien być chłodniejszym akwenem, teraz jest bardzo ogrzany, co wpłynęło na falę niespotykanych upałów w tym rejonie (w tym w Nowym Jorku). Pod koniec sierpnia nie było już wątpliwości. W Zatoce Meksykańskiej utworzył się stały prąd wirowy o zamkniętym obiegu, a temperatura wody w tym regionie podniosła się aż o 7 stopni. Stały brak zasilania prądu Florydzkiego z wód Zatoki Meksykańskiej oraz rozległa plama ropy doprowadziły do obniżenia temperatury wód oceanicznych u wschodnich wybrzeży USA i zaniku Golfsztromu. Ten znowuż nie był w stanie zasilać Prądów: Północnoatlantyckiego i Norweskiego, co doprowadziło w sierpniu do gwałtownych zmian temperatur w Europie. Utrzymanie się tej sytuacji może doprowadzić do jeszcze gwałtowniejszych zmian w najbliższych tygodniach, sprowadzając na całą Europę, katastrofalną w skutkach zimę.

Wygląd Prądu Zatokowego we wrześniu 2004 roku.

A tak wyglądał ten sam Prąd Zatokowy 22 sierpnia 2010 roku. Jak potężny był Golfsztrom niech uświadomi wszystkim fakt, iż niósł on więcej (cieplej) wody, niż wszystkie największe rzeki świata razem wzięte. Był to potężny strumień energii cieplnej, który opływając Europę od zachodu i północy, oddawał ciepło do atmosfery, tworząc tam pas cieplejszego powietrza i tym samym

stale chroniąc nas od napływu bardzo mroźnego, polarnego powietrza. To wszystko przyczyniło się także do zablokowania tzw. Jet Stream-u ([link](#)) i przyczyniło się do upałów i pożarów w Rosji, a także powodzi w Azji Południowej.

Zarząd koncernu BP i administracja amerykańska doskonale zdawali sobie sprawę, tak z możliwych konsekwencji katastrofy w Zatoce Meksykańskiej, jak i z przebiegu zdarzeń (zanik Golfsztromu). Chęć uniknięcia odpowiedzialności (w tym finansowej) była podstawą odmówienia pomocy zagranicznej w akcjach ratowniczych i użycia Corexitu. Ten silnie toksyczny środek, mieszając się z ropą, doprowadza do jej tonięcia i osadzania się tuż nad dnem morskim, przez co wizualne efekty akcji ratowniczej są szybkie, a zalegające na dość dużych głębokościach, w Zatoce Meksykańskiej miliony ton ropy nie ma jak wykazać, przynajmniej do czasu kiedy obszar ten jest pod kontrolą USA. Jeśli ktoś przy tym myśli, że szkody ekologiczne będą z tego powodu mniejsze to bardzo się myli, ale to już inny temat.

Podczas akcji ratowniczej w zatoce, administracja Obamy uniemożliwiała mediom dostęp do obszaru objętego tą akcją, tak jak i dostęp do danych dot. wpływu katastrofy na środowisko. Nie obyło się też bez ujawnionych w międzyczasie fałszerstw w podawanych mediom informacjach. Nie jest zatem dziwne, że tak samo próbują wywierać nacisk na media w kwestii zaniku Golfsztromu, aby nikt bezpośrednio nie połączył tych zdarzeń.

Jak na razie więc oficjalne media milczą, mimo iż do ostrzeżeń Dr. Gianluigi Zangari przyłączyli się już inni – Dr. Deagle z NutriMedical, Matt Simmons i BK Lim.

Także wielu specjalistów z Cameron Ironworks, Tranocean Marine i Oceaneering International podziela ich zdanie, pozostając anonimowi ze względu na obawę przed utratą pracy. Tak przynajmniej twierdzi Lord Stearling Evansville – polityk Kanadyjski, którego pradziad był współzałożycielem kolonii angielskiej w Kanadzie, w XVII wieku.

Za kilka lub kilkanaście tygodni, borykając się z katastrofalną sytuacją w Europie i na świecie, w krajach zajętych ratowaniem tego co można nikt już nie będzie się zastanawiał , kto jest winny całej tej sytuacji.

Powyższe ostrzeżenie Dr Zangari może okazać się tylko częściowo słuszne, choć aktualna aura w Europie zdaje się raczej w pełni potwierdzać jego obawy. Może jednak nie będzie tak źle jak on przypuszcza. Jeśli jednak to on ma rację, to tzw. mass-media poinformują nas o tym jak zwykle za późno, kiedy to cały proces zmian klimatycznych, w tym drastycznego oziębienia naszego regionu, będzie już w toku. Można tylko przypuszczać co się wtedy będzie działo. pamiętajmy że jest to kwestia zaledwie kilku do kilkunastu tygodni.najgorszy scenariusz zakłada nawet zagrożenie życia dla 2/3 populacji na ziemi, zaledwie w ciągu jednego roku. Inny scenariusz mówi o okresie 5 letnim.

Australia – jeden z największych eksporterów pszenicy na świecie, boryka się właśnie z potężną plagą szarańczy. Jak zachowa się Rosja, która już wstrzymała eksport zbóż? W tym samym czasie nasz rząd informuje nas, że nie musimy się martwić o zapasy zbóż.

Czy Rosjanie nie przykręcą nam kurka z gazem? Jak Polska jest przygotowana na prawdziwie polarną zimę? Znow będzie pełne zaskoczenie? Kto pomoże setkom tysięcy Polaków i ludzi w innych krajach, w tak trudnych warunkach?

Według nas lepiej „dmuchać na zimne”, niż później wspólnie ponosić tragiczne konsekwencje lekceważenia ostrzeżeń i zaniedbań. Być może odpowiednia (jak najszybsza) reakcja społeczna, zmusi nasz rząd do ustosunkowania się do powyższego ostrzeżenia, a przynajmniej do określenia stopnia przygotowania się do ewentualnie bardzo mroźnej zimy.

Źródło i autorstwo: [Globalna Świadomość](#)

LINKOGRAFIA

1. <http://europebusines.blogspot.com>
2. <http://www.iceagenow.com>
3. http://en.wikipedia.org/wiki/Thermohaline_circulation
4. <http://www.sott.net>
5. <http://www.telegraaf.nl>
6. <http://www.prfree.com>
7. <http://yowusa.com>
8. <http://www.nettavisen.no>
9. <http://www.businessweek.com>
10. http://pl.wikipedia.org/wiki/Pr%C4%85d_Norweski
11. <http://pl.wikipedia.org/wiki/Polnocnoatlantycki>
12. <http://wattsupwiththat.com>
13. http://en.wikipedia.org/wiki/Loop_Current
14. http://pl.wikipedia.org/wiki/Pr%C4%85d_Florydzki
15. <http://ccar.colorado.edu/main.html>
16. <http://www.noaa.gov>
17. <http://oilspillsolutionsnow.org>
18. <http://www.wunderground.com>
19. <http://www.portfolio.com>